

Przybyli nadto Sokoli słoweńscy i chorwaccy, aby wziąć udział w zlocie sokolim.

Deputacya Lublany i Zagrzebia przybyła nietylko w tym celu, aby uczestniczyć w uroczystości narodowej polskiej, ale także aby zostawić trwałą pamiątkę swej bytności w Krakowie, a to w postaci

## Polacy amerykańscy.

Jednocząc się duchem w tak uroczystej chwili z braćmi swymi z za oceanu, przybyło na uroczystości grunwaldzkie i zlot Sokoła stosunkowo dość wielu przedstawicieli amerykańskiej Polonii. Związek narodowy polski w Ameryce reprezentowali

Jorku, pani Dr. Dowiat Sas z Chicago i wielu innych. Rodaków przyjęto bardzo serdecznie i zajęto się zapoznaniem ich z osobliwościami Krakusowego grodu, które na nich wywarły ogromne wrażenie, większość z nich stanęła bowiem po raz pierwszy na rodzinnej ziemi, którą znała tylko z opisu i opowiadania swych ojców. Celem uniknięcia pruskich okrętów i kolei przybyli Amerykanie holenderskim paro-



Delegacya Polaków z Berlina.



Tłumy Sokolstwa i delegacje, zebrane na Błoniach przed pochodem.

srebrnej gałązki lauru od miasta Zagrzebia i srebrnego wienca od miasta Lublany.

Delegacya obu miast była w sobotę u prezydenta dra Lea, który powitał ich bardzo serdeczną przemową.

## Czesi.

Nie brakło oczywiście i przedstawicieli narodu czeskiego, choć udział ich był stosunkowo bardzo skromny. Dość licznie stawili się tylko Sokoli czescy, którzy wzięli udział w zlocie polskiego Sokolstwa.

pp. Maryan B. Stęczyński, prezes i R. S. Abczyński, wice-cenzor. Delegatami „Sokoła“ przy Związku narodowym polskim byli: Kazimierz Zychliński, Henryk Lakoński i Józef Chmieliński, do ćwiczeń złotych stanęło nadto pięciu druhów: Apolinary Ruszczyk, Władysław Mądrecki, Franciszek Tylicki, Dyonizy Glaza i Franciszek Kitowski. Prawie wszyscy z nich urodzili się już w Ameryce, mówią jednak po polsku i czują również po polsku. Ponadto po hotelach i pensjonatach przebywało kilkunastu gości amerykańskich n. p. p. Kielawa, chemik z Buffalo, Edmund Obecny, akademicy z Nowego

wcem do Boulogne sur Mer, a stamtąd na Paryż, Szwajcaryę i Wiedeń nad modrą Wisłę, gdzie też nie szczędzono im dowodów sympatii. Gdziekolwiek się pokazali, byli na każdym kroku przedmiotem gerących owacy.

Korzystając z kilku wolnych dni przed samą uroczystością grunwaldzką, zapoznali się amerykańscy Polacy z całym naszym życiem kulturalnym i ekonomicznym, zwiedzili pamiątki Krakowa, redakcje krakowskich dzienników, teatry i okolice miasta, wzięli też udział w odbywających się zjazdach Towarzystwa Szkoły ludowej i Ligi pomocy przem.



Grupa robotników i kierowników budowy pomnika Jagielly. 1. Fundator pomnika mistrz Paderewski; 2. Twórca pomnika artysta-rzeźbiarz Wiwulski; 3. Kierownik budowy architekt dr. Zubrzycki; 4. Ks. kanonik Drohojowski; 5. Pełnomocnik mistrza Paderewskiego p. Jentys z Warszawy; 6. właściciel odlewni Malessy.